



PROMIENIOWAŁ

RAFAL DUTKIEWICZ,
PREZYDENT WROCLAWIA



Za jeden z najważniejszych aspektów posługi Ojca Świętego uważam promieniowanie jego osobowości, świętości życia. Cechowała go wielka wrażliwość na człowieka. Jak nikt inny upominał się o poszanowanie godności osoby ludzkiej. Nie zawaham się nazwać go odnowicielem współczesnego personalizmu.

Pamiętajmy też, że gdyby nie Ojciec Święty, nie byłoby upadku komunizmu i wolnej Polski. Przy tym wszystkim Jan Paweł II był papieżem pokoju, nadziei; człowiekiem, który wprowadził świat w trzecie tysiąclecie. I jeśli posłuchamy jego nauczania, to jest szansa, by było ono tysiącletnim prawdziwie chrześcijańskim.

Wrocław jest w stanie żałoby. Odszedł najwybitniejszy honorowy obywatel naszego miasta.

Wrocław pożegnał Jana Pawła II

Pascha Ojca Świętego

Dokładnie o godz. 22.37, czyli już w godzinę po śmierci Jana Pawła II, 2 kwietnia w katedrze wrocławskiej rozpoczęła się Msza św. za spokój jego duszy.

Choć Eucharystia nie była przez nikogo zapowiedziana, katedra nie była w stanie pomieścić wiernych, którzy na nią przyszli. Ogromną część zatopionego w modlitwie tłumu stanowili ludzie młodzi, których z Papieżem łączyła szczególna więź. Przyszli, bo – jak wielu z nich powtarzało – tej nocy stracili Przyjaciela.

Koncelebrze przewodniczył abp Marian Gołębiewski, a przy ołtarzu stanął bp Edward Janiak i przedstawiciele duchowieństwa diecezjalnego. Obecni byli też przedstawiciele władz miasta z prezydentem Rafałem Dutkiewiczem na czele.

Metropolita przypomniał w homilii niezwykle bogatą historię życia Papieża: od dobrze zapowiadającego się aktora niezle grającego w piłkę, przez wybitnego studenta, duszpasterza, naukowca, biskupa i kardynała, aż po następcę



MARCIN BRACKI

ę św. Piotra. Abp M. Gołębiewski wyznał, że w Janie Pawle II dostrzegł wielką, niewypowiedzianą syntezę Kościoła. „Ile razy patrzyłem ostatnio na jego postać, z trudem się poruszającą, widziałem to, czym w swej najgłębszej istocie jest Kościół – mówił Arcybiskup.

– Oto patrzyłem na opokę, na której Chrystus zechciał zbudować swój współczesny Kościół”. Metropolita wrocławski zauważył, że przy umierającym Papieżu zgromadził się cały świat: chrześcijanie

Msza św. w katedrze. Na pierwszym planie fragment tronu papieskiego z wizyty Ojca Świętego we Wrocławiu w 1977 r.

i niechrześcijanie, wierzący i niewierzący. „Okazuje się, że jedność ludzkości jest możliwa – mówił. – Potrzeba tylko wielkiego autorytetu, świadka, potrzeba kogoś, kto swoim autentyzmem przekona ludzi do siebie”.

– Pascha to przejście ze śmierci do życia – usłyszeli zebrani we wrocławskiej katedrze. – Dlatego nie bądźcie smutni. Papież poszedł do domu Ojca, do Tego, któremu służył całe życie.

KS. JANUSZ GORCZYCA

Papież dialogu



KUBA ŁUKOWSKI

Modlitwy za Jana Pawła II zanosili również wrocławscy żydzi i muzułmanie. Ignacy Einhorn, przewodniczący Gminy Żydowskiej, zaznaczył, że Papież zrobił bardzo dużo dla pojednania chrześcijańsko-żydowskiego.

Ali Agi Issa, dyrektor Muzeum Muzułmańskiego Centrum Kulturalno-Oświatowego, podkreślił wkład Ojca Świętego w powołanie Komisji do spraw Pojednania Chrześcijańsko-Muzułmańskiego.

KUBA ŁUKOWSKI

Łańcuch „z życia do życia”

W Białą Niedzielę 3 kwietnia, z wybięciem godziny 12.00, w kościele pw. Miłosierdzia Bożego w Brzegu uczestnicy Mszy św. złapali się za ręce, unieśli je w górę i zaśpiewali „Jezu, ufam Tobie”. Łącząc się z ludźmi na całym świecie opłakującymi odejście Jana Pawła II, mieszkający brzeskiej parafii nie kryli łez wzru-

szenia. Poprzedniej nocy wiele osób w sakramencie pokuty pojednało się z Bogiem, niektórzy po długim czasie. Na nocnej Mszy św. za duszę Papieża kościół był wypełniony. W niedzielę parafianie składali wiązanki żółtych kwiatów i zapalali znicze przy portrecie Ojca Świętego, wystawionym przed ołtarzem głównym.



JOLANTA ŚRABIEK

Śniadanie z Metropolitą

CARITAS ARCHIDIECEZJI WROCŁAWSKIEJ już po raz szósty zorganizowała śniadanie wielkanocne dla osób bezdomnych, ubogich i samotnych. Ok. 50 z nich zgromadziło się w Poniedziałek Wielkanocny w Centrum Socjalnym Caritas przy ul. Słowiańskiej 17 we Wrocławiu. Do świątecznego



stołu zasiadł z nimi abp Marian Gołębiowski oraz bp senior Józef Pazdur; zebranych powitał dyrektor wrocławskiej Caritas ks. Mirosław Kiwka. Po modlitwie i świątecznych życzeniach wszyscy zasiedli do tradycyjnego wielkanocnego śniadania, na którym nie brakło żurku, jajek, białej kielbasy i ciast.

Na Rok Eucharystii



GRÓB PAŃSKI we wrocławskim kościele pw. św. Wojciecha (na zdjęciu), którym opiekują się ojcowie dominikanie, odwołuje się bezpośrednio do tematyki trwającej obecnie Roku Eucharystii. Obok ikon i bukietów kwiatów główne miejsce zajmują w nim wielkie bochny chleba. Pomiędzy

jednym z nich (rozerwanym na dwie części i zawieszonym na białym płótnie) stanęła po wielkopiątkowej liturgii monstrancja z Ciałem Pańskim. Projektantem grobu i jego głównym wykonawcą jest br. Janusz Gamracy OP, pracujący na co dzień we wrocławskim klasztorze jako zakrystian.

W Wielką Sobotę

ŚWIĘCENIE POKARMÓW w Wielką Sobotę w wielu miejscowościach czy na osiedlach bywa dla mieszkańców szczególną okazją do spotkania. Nie wielki placyk wokół przydrożnego krzyża w Mokrym Dworze, należącym do wrocławskiej parafii na Księżu Małym,

zapelniał się już przed południem, mimo że przybycie księdza przewidziane było na godzinę 12.30. „Żeby tak wszyscy ci ludzie spotkali się ponownie wieczorem na liturgii, byłoby pięknie” – wzdychał z nadzieją miejscowy duszpasterz o. Zbigniew Zalewski SSCC.

Święcenie pokarmów na Mokrym Dworze



W Radiu Rodzina

POŚLUCHAJ, BO WARTO! To tytuł interesujących felietonów nadawanych przez Radio Rodzina codziennie od poniedziałku do piątku o godz. 9.00. Równie gorąco zachęcamy do słuchania porannej katechezy – codziennie oprócz sobót i niedziel o godz. 10.00. Od 6.30 do 17.30 co godzinę emitowane są serwisy informacyjne, zakończone o 23.30 serwisem



Radia Watykańskiego. Przeglądy najnowszego wydania „Gościa Niedzielnego” nadawane są w soboty o godz. 20.30 i w niedziele o 9.40. 17 kwietnia o godz. 12.30 odbędzie się transmisja Mszy św. sprawowanej we wrocławskim kościele pw. Odkupiciela Świata pod przewodnictwem abp. M. Gołębiowskiego z okazji 10-lecia parafii.

W KIK-u

ŚWIĄTECZNE SPOTKANIE członków wrocławskiego Klubu Inteligencji Katolickiej z udziałem abp. Mariana Gołębiowskiego odbyło się we wtorek 29 marca. Metropolitę – po raz pierwszy goszczącego w siedzibie Klubu przy pl. Strzeleckim we Wrocławiu – powitała prezes Ewa Rzewuska. Arcybiskup mówił o radości i nadziei, jaką niesie Zmartwychwstanie Chrystusa, oraz wezwał zebranych do składania świadectwa wiary. Przy świątecznym stole dyskutowano między innymi o roli katolickiej inteligencji we współczesnym świecie i o stojącym przed nią zadaniu wprowadzania chrześcijańskich wartości do jednoczącej się Europy. Spotkanie poprzedziła Msza św. sprawowana przez kapelana wrocławskiego KIK-u ks. Bolesława Orłowskiego.

Salezjańskie Liceum



NA DZIEŃ OTWARTYCH DRZWI zaprasza w sobotę 16 kwietnia w godz. 10.00–14.00 Prywatne Salezjańskie Liceum Ogólnokształcące im. św. Dominika Savio. Szkoła mieści się we Wrocławiu przy ul. Młodych Techników 17.



Przed pielgrzymką

W TRZECIĄ NIEDZIELĘ każdego miesiąca w kościele pod wezwaniem Bożego Ciała we Wrocławiu odbywa się Msza święta w intencji Wrocławskiej Pieszej Pielgrzymki na Jasną Górę. „Zapraszamy mieszkańców całego Wrocławia na tę Eucharystię, a po niej na herbatę i pokaz filmu lub zdjęć z poprzednich wędrówek” – powiedział nam Wiesław Wowk, przedstawiciel organizatorów pielgrzymki. Najbliższa Msza św. pielgrzymkowa zostanie odprawiona 17 kwietnia o godz. 19.00.

EMILIA JABŁOŃSKA (na zdjęciu), uczennica kl. II b salezjańskiego LO, znalazła się w gronie laureatów dolnośląskiej edycji konkursu „Ośmiu Wspañiałych”. Emilia wyróżniona została m.in. za pracę w charakterze wolontariuszki w Stowarzyszeniu „Nowa Rodzina”, zajmującym się pomocą dzieciom w trudnej sytuacji, oraz za skuteczne włączanie do tej działalności swych rówieśników. Ogłoszenie wyników konkursu odbyło się 24 marca we Wrocławiu, w Centrum Sztuki IMPART.

87 par odnowiło przyrzeczenia małżeńskie

Po raz 40. u św. Bonifacego

„Zachęcam was, byćcie w modlitwie, wychowując dzieci, w pracy i w życiu codziennym, wypowiadali słowa: »Pozostań z nami, Panie«”

– mówił w homilii do par małżeńskich abp Marian Gołębiewski.

W poniedziałek wielkanocny 87 par małżeńskich z parafii pw. św. Bonifacego spotkało się na uroczystej Mszy św., podczas której odnowiło swoje przyrzeczenia małżeńskie. Zwyczaj do rocznego spotkania par małżeńskich wprowadził do parafii jej obecny proboszcz ks. prałat Wojciech Tokarz. Było to 40 lat temu, a on sam był wtedy diakonem na praktyce. Obecnie co roku zaproszenia dostaje około 400 par (wszystkie, które zawarły związek małżeński w parafii).

W tym roku po raz pierwszy taką Eucharystię celebrował obecny Metropolita wrocławski. To także tradycja, bo przez poprzednie 16 lat w parafii pw. św. Bonifacego sprawował ją kard. Henryk Gulbinowicz.



Uroczyste odnowienie przyrzeczeń małżeńskich poprowadził arcybiskup Marian Gołębiewski

wał obecny Metropolita wrocławski. To także tradycja, bo przez poprzednie 16 lat w parafii pw. św. Bonifacego sprawował ją kard. Henryk Gulbinowicz.

„Zdarzyło się kiedyś – wspominał ks. W. Tokarz – że na Mszę św. przyszło... 231 par małżeńskich. Musieliśmy dostawiać ławki w kościele”.

RADEK MICHAŁSKI

Droga Krzyżowa u sercanów

Szli za Jezusem

W parafii pod wezwaniem Matki Bożej Wspomożenia Wiernych w Wielki Piątek, zgodnie z pięcioletnią tradycją, odbyła się Droga Krzyżowa.

Ponad 200 parafian, idąc osiedlowymi uliczkami, wspominało męczenną drogę Jezusa.

Jak zauważył proboszcz o. Mieczysław Rečko, późny piątkowy wieczór to „dobry czas, aby poprzez modlitwę połączyć się z cierpiącym Chrystusem”. Dlatego już w 2000 roku, gdy kardynał Henryk Gulbinowicz powierzył zakonnikom ze Zgromadzenia Najświętszych Serc Jezusa i Maryi duszpasterstwo tutejszej parafii, zorganizowano pierwszą uliczną Drogę Krzyżową.

Nabożeństwo prowadził o. Rafał Kapała. Rozważania czytane przez wiernych przy

kolejnych stacjach skierowane były zarówno do młodzieży, jak i do starszych parafian. „Największe wrażenie robi na mnie niesiony przez mężczyzn krzyż, a zwłaszcza te długie gwoździe – powiedział Rafał,

uczeń wrocławskiego liceum, który po raz pierwszy brał udział w nabożeństwie. – Szczególnie mocno docierają do mnie słowa pieśni »To nie ludzie Cię skrzywdzili, lecz mój grzech ...«”.

TOMASZ BIAŁASZCZYK



Uliczna Droga Krzyżowa na stałe wpisała się w wielokopiętkowe obchody

Wojenny jubileusz

Przy krzyżu

Centralne uroczystości 60. rocznicy zakończenia II wojny światowej odbędą się 7 maja we Wrocławiu.

Obchodzone będą na Cmentarzu Żołnierzy Polskich, a następnie na wrocławskim rynku. Przed południem odprawiony zostanie Apel Poległych i modlitwa ekumeniczna przed zaprojektowanym przez prof. Łucję Skomorowską-Wilimowską 23-metrowym monumentem w kształcie husarskich skrzydeł. Od kilku lat grupa osób związana ze Światowym Związkiem Żołnierzy Armii Krajowej zabiega o uzupełnienie pomnika krzyżem, którego nie można było postawić w latach sześćdziesiątych i siedemdziesiątych, gdy projektowano cmentarz i monument. Przedstawicielem Społecznego Komitetu Budowy Krzyża na Cmentarzu Żołnierzy Polskich zależało, by stanął on przed majem tego roku. Niestety, z powodu braku funduszy nie udało się to. Uroczystości odbędą się przy brzożowym krzyżu, który stoi tam od siedmiu lat. Jest on repliką 7-metrowego krzyża także wykonanego z brzozy, który postawiono na tym cmentarzu w latach 50.

Na wielkanocnym spotkaniu komitetu budowy krzyża z ludźmi dobrej woli wspierającymi tę ważną inicjatywę, które odbyło się w bibliotece kościoła garnizonowego pw. św. Elżbiety, obecni byli między innymi: ks. prałat płk Januara Wątroba, proboszcz wojskowo-cywilnej parafii, Grzegorz Stopiński, przewodniczący Rady Miasta, oraz przedstawiciele urzędów miejskiego i wojewódzkiego, a także Dolnośląskiego Okręgu Wojskowego. Po życzeniach wielkanocnych, złożonych obecnym przez ks. J. Wątrobę, rozmawiano o materiale, z którego wykonany zostanie krzyż i realnym terminie realizacji projektu. ■

Etapy naszego

Dar Eucharystii i kapłaństwa



Bp Edward Janiak w czasie obrzędu umywania nóg w Wielki Czwartek

PRZEMYSŁAW FISIOR

Pierwsze zapiski dotyczące Triduum Paschalnego obchodzonego przez trzy kolejne dni znajdujemy u św. Augustyna.

tekst
**KL. KACPER RADZKI
I AGATA COMBIK**

Na przełomie IV i V wieku opisał on „Święte Triduum ukrzyżowanego, pogrzebanego i wskrzeszonego Pana”. Składały się na nie obchody dnia śmierci Chrystusa (Wielki Piątek), Jego odpoczynku w grobie (Wielka Sobota) i Zmartwychwstania (noc i dzień Niedzieli Paschalnej). W IX wieku przyjęła się tradycja rozpoczynania Triduum Paschalnego od Wielkiego Czwartku. Obecnie Święte Triduum Paschalne Męki i Zmartwychwstania Chrystusa rozpoczyna się tego właśnie dnia Mszą św. stanowiącą pamiątkę wieczerzy, podczas której Jezus ustanowił sakrament Eucharystii i kapłaństwa oraz dał przykład miłości bliźniego, umywając uczniom nogi. Kończą je Nieszpory Niedzieli Zmartwychwstania. Swoją rolę centralną osiąga ono w Wigilię Paschalną. W całości stanowi szczyt roku liturgicznego.

Wieczorna Msza Wieczerzy Pańskiej, rozpoczynająca Triduum Paschalne, zgromadziła w Wielki Czwartek we wrocławskiej archikatedrze tłum mieszkańców miasta. Mszy św. przewodniczył bp Edward Janiak, który wezwał zebranych do dziękczynienia za dar Eucharystii i kapłaństwa. Po raz pierwszy po okresie Wielkiego Postu zabrzmiało uroczyste „Chwała na wysokości Bogu”, a czytania mszalne wprowadziły wiernych w misterium Ostatniej Wieczerzy, wypełniającej tradycję żydowskiej Paschy.

W homilii Biskup nawiązał do najnowszej książki Jana Pawła II „Pamięć i tożsamość”. Papież pisze w niej o potrójnej drodze – oczyszczenia, oświecenia i zjednoczenia – którą powinien kroczyć każdy chrześcijanin. „Na tę potrójną drogę najpełniej możemy wejść podczas Mszy św.” – podkreślił mówca. Zauważył, że w czasie Eucharystii Bóg oczyszcza nas z grzechów, czego wyrazem jest akt pokuty na początku celebracji, przypominający umycie przez Jezusa nóg uczniom; oświeca nas poprzez Liturgię Słowa, a jednoczy się z nami w Komunii świętej. Przyjmowanie Ciała Chrystusa stanowi „najwyższe doświadczenie miłości i zjednoczenia z Bogiem” – mówił. Przypominał zarazem, że zglądzenie grzechów ciężkich, bez którego nie można przyjąć Komunii św., dokonuje się jedynie w chrzcie i sakramencie pokuty.

Bp Edward Janiak i towarzyszący mu diakoni, leżąc krzyżem, modlili się w ciszy



KL. KACPER RADZKI

Po homilii Biskup dokonał symbolicznego gestu umycia nóg dwunastu mężczyznom – obrzędu wyrażającego powołanie Kościoła do służby ludziom i wypełniania przykazania miłości na wzór Jezusa. W rozbudowanej procesji z darami przybyli do ołtarza przedstawiciele różnych stanów – duchowieństwa i osób świeckich. Liturgię zakończyło uroczyste przeniesienie Najświętszego Sakramentu do kaplicy adoracji – tzw. ciemnicy, przypominającej więzienie, gdzie wtrącono Jezusa w noc pojmania.

Wierni trwali na modlitwie do godz. 22.00. Czuwali przy Chrystusie, wspominając noc,

Droga Krzyżowa w Wielki Piątek w katedrze w godzinie konania Chrystusa

gdy doświadczał trwogi konania w Ogrójcu, gdy został zdradziecko pojmany, ponizony i wyśmiany. „Zostańcie tu i czuwajcie ze Mną...” – brzmiała nam w uszach

Jego cicha prośba...

Śmierć Boga-Człowieka

Liturgia Wielkiego Piątku – dnia, w którym nie odprawia się Mszy świętej – jest pamiątką męki i śmierci Chrystusa. Na nabożeństwo wielkopiątko-



KL. TOMASZ MAZUR

skiej przeżywało wielu mieszkańców miasta

go Zbawienia

we składa się: liturgia Słowa Bożego, uroczysta adoracja krzyża, wspólna Komunia św. i procesja do grobu Pańskiego.

Obchody Wielkiego Piątku rozpoczęto Liturgią Godzin. Modlitwę o godz. 8.00 poprowadzili alumni Metropolitalnego Wyższego Seminarium Duchownego. O godz. 15.00 celebrowano Drogę Krzyżową. Zasadnicze nabożeństwo wielkopiątkowe rozpoczęło się o godz. 18.30 pod przewodnictwem bp. E. Janiaka. Obecni byli także: kard. Henryk Gulbinowicz, abp Marian Gołębiowski i bp Józef Pazdur. Po procesyjnym przybyciu do ołtarza celebrans i towarzyszący mu diakoni przez chwilę modlili się w ciszy, leżąc krzyżem. W homilii bp E. Janiak zauważył, że śmierć Boga-Człowieka, która przeraża, oszałamia, a jednocześnie fascynuje, jest przejawem miłości miłosiernej. Doświadczył jej nawrócony złoczyńca ukrzyżowany wraz z Chrystusem. Dowodzi on, że każdy ma szansę na zbawienie. Jest przykładem człowieka, który w swym cierpieniu odnosi się do Chrystusa i rozmawia z Nim. Jego przeciwieństwo stanowi drugi łotr, który odrzuca ofiarę, rezygnując tym samym ze zbawienia. Bp Janiak nazwał go „patronem eutanazji”. Zdaniem kaznodziei, o szczegółach epizodu ze złoczyńcami najprawdopodobniej dowiadujemy się dzięki kontaktom św. Łukasza Ewangelisty z Najświętszą Maryją Panną. Będąc szczególnie czułą na miłość, Matka Boża zauważyła rozmowę Syna z towarzyszami niedoli. Stała się pod krzyżem naszą Matką i orędowniczką. W tym kontekście obydwaj złoczyńcy byli jej synami.

Liturgię słowa zakończyła uroczysta modlitwa powszechna. Po niej celebrans dokonał odsłonięcia krzyża, po którym nastąpiła jego adoracja przez uczestników nabożeństwa. Po



KL. TOMASZ MAZUR

wspólnej Komunii św. odbyła się procesja do grobu Pańskiego, do którego bp E. Janiak wraz z diakonami przeniósł Najświętszy Sakrament, umieszczony w monstrancji przykrytej białym welonem. Adoracja Chrystusa przy grobie Pańskim zakończyła się o godz. 22.00.

Wy się nie bójcie

Wielka Sobota jest dniem ciszy żałobnej. Śpiewa się jedynie Godzinę Czytań i Jutrznę z liturgii godzin. Wigilia Paschalna rozpoczyna Wielkanoc i jest zwianiem nawiązującym do nocy paschalnej, w czasie której Izraelici zostali wybawieni z niewoli egipskiej. Szczególnie zaś nawiązuje do nocy, kiedy zmarłych powstał Jezus Chrystus. Liturgia Wigilii Paschalnej składa się z liturgii: światła, słowa, chrzcielnej i eucharystycznej oraz procesji rezurekcyjnej.

Wielką Sobotę w katedrze, o godz. 8.00, rozpoczęło nabo-

W Wielką Sobotę przed archikatedrą zapłonęło ognisko

żeństwo Godziny Czytań i Jutrznę, prowadzone przez alumnów MWSD. Wigilia Paschalna, po raz pierwszy w świątyni będącej matką

wrocławskich kościołów, sprawowana była w późnych godzinach wieczornych – o 21.30. Jest to odpowiedź na przepisy liturgiczne, które sugerują, by jej celebrację rozpocząć po zmierzchu i zakończyć przed świtem. Liturgia pod przewodnictwem metropolity wrocławskiego abp. Mariana Gołębiowskiego rozpoczęła się poświęceniem ognia, rozpalonego przed głównym wejściem do katedry. Od jego płomieni celebrans zapa-

lił paschał, który przy zgaszonym oświetleniu wnętrza świątyni diakon wniósł do niej procesyjnie. Wierni zapalali od niego swoje świece. Liturgię światła zakończyło odśpiewanie orędzia wielkanocnego.

„Wy się nie bójcie, (...) Jezus żyje!” – tymi słowami Metropolita wrocławski rozpoczął homilię. Ukazał w niej nasze uczestnictwo w paschalnym zwycięstwie Chrystusa przez wiarę i chrzest św., na który składa się zanurzenie – śmierć dla grzechu – i wynurzenie – rozpoczęcie nowego życia. Jest to wyraz naszego mistycznego uczestnictwa w ukrzyżowaniu, pogrzebaniu i zmartwychwstaniu Chrystusa. Abp M. Gołębiowski przypomniał obowiązki nowego życia: niepowracanie do grzechu, codzienne „umieranie” i wytrwałość w miłości. Nawiązując do niej, przytoczył parafrazę idei Kartezjusza: „Myślę, więc jestem” autorstwa poety Borytyńskiego: „Kocham, więc jestem”. Zaznaczył w ten sposób miłość jako podstawowy element naszego istnienia. Zauważył, że zmartwychwstanie Jezusa jest wydarzeniem kosmicznym i ma wymiar przeszły, teraźniejszy i przyszły.

Podczas liturgii chrzcielnej Arcybiskup udzielił sakramentu chrztu dziewczynce – Oliwii. Wszyscy uczestnicy Wigilii Paschalnej odnowili swoje przyrzeczenia chrzcielne przy zapalonych świecach. Eucharystię o północy zakończyła procesja rezurekcyjna dookoła katedry, będąca uroczystym ogłoszeniem triumfu zmartwychwstania Chrystusa i wezwaniem całego stworzenia do jego świętowania. ■

Abp Marian Gołębiowski podczas Wigilii Paschalnej udzielił chrztu malej Oliwii



KL. TOMASZ MAZUR

Dobrze jest wierzyć w zmartwychwstanie...

„Do zobaczenia”!

„Zmartwychwstał Pan...”
– ta piękna pieśń często rozlega się w okresie wielkanocnym w naszych kościołach. Tym razem jednak zabrzmiała w styczniu. I nie w kościele, ale na cmentarzu, w kondukcje pogrzebowym.

Nad grobem Mieczysława Hautza żalobnicy śpiewali pieśni chwały. Kiedy trumna z jego ciałem zniknęła we wnętrzu ziemi, machali białymi chusteczkami. „Do zobaczenia, Mietku!” – wołali.

Zmarł 6 stycznia. Jego żona Krystyna dopiero po pewnym czasie może spokojnie opowiadać o nim i jego niezwykłym życiu. „Miał piękny, radosny śmiech – wspomina. – Wszędzie wnosił ze sobą mnóstwo pogody ducha”.

Ich „pierwsze” zmartwychwstanie

Urodził się w 1935 r. Mając 17 lat, został jednym z pierwszych członków tworzącego się Zespołu Pieśni i Tańca „Śląsk”. Śpiewał w nim 18 lat, między innymi wykonując jako solista piosenkę „Pyk z fajeczki”. Pobrali się z Krystyną w 1962 r., by spędzić razem w małżeństwie 43 lata. Mieczysław pracował potem w Teatrze Wielkim w Warszawie, w bytomskiej operze, a następnie jako solista w operze wrocławskiej. „Kiedy w 1978 r. przeprowadziliśmy się do Wrocławia – wspomina Krystyna – przeżyliśmy różne trudności, doświadczaliśmy duchowego kryzysu. Wtedy ktoś mi zaproponował udział w spotkaniu grupy modlitwowej Ruchu Światło-Życie. Decyzja o włączeniu się do Ruchu zapadła szybko. To był czas naszego spotkania z żywym Jezusem. Wkrótce potem sami zaangażowaliśmy się w ewangelizację. Wiele osób z naszego otoczenia zostało pociągniętych ku Jezu-

sowi, byliśmy świadkami mnóstwa Bożych dzieł w życiu naszym i innych ludzi”...

Przygoda z Jezusem

Mieczysław bardzo lubił pracę w operze. Grał zwykle tzw. role charakterystyczne. Oprócz muzyki miał drugą pasję: malarstwo. Malował olejne obrazy, potem akwarele i grafiki. Z licznych podróży z zespołem „Śląsk” przywoził szkice z różnych stron świata.

Był gorącym patriotą, pełnił funkcję przewodniczącego NSZZ „Solidarność” przy Operze Wrocławskiej. Trzy razy aresztowano go. Krystyna wspomina, że udawało mu się zawsze do więzienia przemyścić Biblię, a w czasie przesłuchań potrafił przejąć inicjatywę i to przesłuchujący go funkcjonariusze zaczęli się czuć jak „na dywaniku”. Niektórzy tłumaczyli się ze wstydem, że rodzaj wykonywanej pracy nie pozwala im na chodzenie do kościoła. „Proszę przemyśleć, czy pan powinien tu pracować” – przekonywał Mietek. Do smutnych realiów tamtego czasu umiał podchodzić z humorem. Krystyna z uśmiechem wspomina, jak solidarnościowe ulotki zostały kiedyś tak mocno przyklepione do drzwi opery, że milicjanci w żaden sposób nie mogli ich usunąć. Musieli wyjąć całe drzwi, czemu towarzyszyły żarty artystów i gło-

Mieczysław na operowej scenie



Krystyna i Mieczysław Hautzowie

śne narzekania na przeciagi. Zaangażowanie w działalność podziemną stało się ostatecznie powodem przymusowego odejścia Mieczysława na wcześniejszą emeryturę.

W Domowym Kościele w latach 80. pełnili posługę pary diecezjalnej. Potem przyszedł czas zaangażowania w ruch Odnowy w Duchu Świętym, a po paru latach z pomocą znajomego kapłana, ks. Jana Krućczyńskiego, odkryli swe miejsce w Koinonii Jan Chrzciciela. Brali udział w spotkaniach modlitwowych, kursach; byli koordynatorami Wspólnoty Rodzinnej i Domu Modlitwy (Krystyna pełni tę funkcję do dziś). Mieczysław wspomagał posługę diakonii muzycznej, gdzie niezwykle ceniony był jego piękny śpiew i pomoc w szkoleniu młodych głosów. „Bardzo dobrze znał Biblię. Był mężem wiary i modlitwy, człowiekiem sumienia” – podkreśla Marek Maj, lider wspólnoty. Piękną przygodę życia z Jezusem, a raczej jej ziemski

etap, przerwał podstępny wróg – rak trzustki.

On tam, ja tu

Choroba po raz pierwszy dała o sobie znać w listopadzie ubiegłego roku, na modlitwie, którą Koinonia Jan Chrzciciel prowadziła we wrocławskim kościele pw. Świętego Krzyża. Wszystko potoczyło się bardzo szybko – operacja, gorące modlitwy przyjaceli, potem jeszcze święta Bożego Narodzenia wśród bliskich, sylwestrowy wieczór spędzony przy jego ulubionym „Skrzypku na dachu” oglądanym na wideo... 6 stycznia miała miejsce druga operacja. Po niej, niestety, nastąpiły komplikacje i Mieczysław odszedł do Pana. „Wymodliliśmy mu ze Wspólnotą tę łaskę – mówi Krystyna – że nie doświadczył wielkich cierpień związanych zwykle z nowotworem”.

„Wielu jest ludzi, którzy po odejściu bliskich trwają w buncie lub głębokiej depresji – zauważa. – To przygnębiające. Byłam jakiś czas temu na rekolekcjach dla osób w żalobie. Tam uświadomiłam sobie, że siłę do przetrwania takiej próby daje długoletnia przyjaźń z Bogiem oraz obecność we wspólnotie. Tym dzieliłam się z uczestnikami rekolekcji. W czasie choroby męża zacięcie walczyłam o jego zdrowie. W pewnym momencie zrozumiałam jednak, że Bóg chce, bym pogodziła się z możliwością rozstania z Miciem. To był jakby mój Ogrójec. Powiedziałam swoje »tak« wobec woli Bożej już w pierwszym tygodniu choroby męża – choć oczywiście dalej walczyłam o jego życie. Cierpiałam, ale Bóg dał mi pokój i siły do samego końca”.

Krystyna przyznaje, że do dziś przeżywa czasem chwile wielkiego smutku. „W głębi serca jednak wiem – mówi – że choć nie ma go teraz w domu, dalej jesteśmy blisko siebie, on »tam«, ja »tu«. Nie widzę go, lecz wiem, że żyje z Panem i kiedyś się tam spotkamy”.

AGATA COMBIK



ZDJĘCIA ARCHIWUM RODZINNE

Z myślą o seniorach

„Złoty Jesienny Liść”

Wspólnota o tej nazwie prowadzi działalność na rzecz seniorów we wrocławskiej parafii pw. śś. Jakuba i Krzysztofa od listopada ubiegłego roku.

Uczestnicy organizowanych przez nią zajęć (przeważają panie) spotykają się trzy razy w tygodniu, w pomieszczeniach świetlicy parafialnej – w czasie gdy nie ma w niej dzieci. Do ich dyspozycji są gry stolikowe, sprzęt RTV, kasety, filmy. Ręczne robotki, kolekcjonerstwo, zajęcia z techniki manualnej – to tylko niektóre propozycje do wykorzystania. W ramach „domowej kawiarenki” uczestnicy wymieniają się przepisami i degustują przyniesione wypieki.

W świetlicy mają miejsce interesujące spotkania, jak prelekcje lekarza Adama Marchockiego na temat zapobiegania chorobom cywilizacyjnym „złotego wieku” czy pokazy kosmetyczne. Instruktor dietetyki Irena Bekier z uczniami z Zespołu Szkół Gastronomicznych prezentowała smakolyki na świąteczny stół i przysmaki kuchni lwowskiej. Za interesowaniem cieszyły się pokazy układania bukietów przeprowadzone przez ks. Janusza Bobowskiego.

„To dla nas bardzo interesująca propozycja – mówi Krystyna Jany, uczestniczka niemal wszyst-



ALEKSANDRA WROCZYŃSKA

kich zajęć. – Do tej pory nie wiedziałam, że mam zdolności manualne. Odkryłam je dopiero przygotowując ozdoby na świąteczny kiernasz”. Odbył się on w Niedzielę Palmową. Nie zabrakło na nim pisanek, baranków, kartek świątecznych. Były też haftowane serwetki i kurczaczki. Dochód z ich sprzedaży przeznaczony zostanie na letni wypoczynek najmłodszych. Organizatorzy cieszą się, że starsze pokolenie tak aktywnie zaangażowało się w przygotowanie kiernaszu. To dowód integracji seniorów z dziećmi ze świetlicy.

„Moja mama żyje problemami klubu przez cały czas – relacjonuje Maria Raszowska. – Wy-

Seniorzy mają wiele okazji do dobrej zabawy

dmuszki na pisanki zbierała na całym osiedlu. Jestem bardzo zadowolona, że znalazła grupę ludzi, z którymi czuje się szczęśliwa”. „Nie myślałam, że można się tak świetnie bawić w naszym wieku” – mówiła z kolei Bronisława Miller, po zabawie karnawałowej przygotowanej przez wychowawców świetlicy.

Urszula Krajewska, przewodnicząca parafialnego zespołu charytatywnego i koordynatorka prac wspólnoty, zapowiada, że w bieżącym roku rozpoczną się zajęcia w ramach tzw. szkoły kręgosłupa. Jednym z celów wspólnoty jest promowanie postaw prozdrowotnych.

U.K.

Z prasy parafialnej

O Dekalogu

Dekalog musi być przyjęty przez człowieka w całości. Gdy przestrzegamy tylko niektórych przykazań, to tak, jakbyśmy jadąc samochodem, uwzględniali tylko niektóre znaki drogowe, a pomijali inne. Raz czy drugi może się udać, ale w końcu dojdzie do katastrofy. Tak wiele przy drogach znajdujemy postawionych krzyży, upamiętniających miejsca wypadków (...). Tak samo Pan Bóg postawił znaki moralnego życia dla dobra człowieka. Nie można ich lekceważyć, bo wcześniej czy później skończy się to katastrofą.

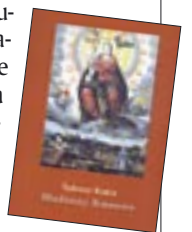


Ks. Franciszek Głód,
„Jak być człowiekiem”,
Pismo parafii pw. św. Elżbiety
we Wrocławiu, nr 69

Warto przeczytać

Madonny Kresowe

Ukazało się drugie, poprawione wydanie książki Tadeusza Kukiza zatytułowanej „Madonny Kresowe i inne obrazy sakralne z Kresów w diecezjach Polski (poza Śląskiem). Część I”. Ta wiadomość ucieszy zapewne wielu entuzjastów tej niezwykłej prezentacji sztuki sakralnej. Każdy opisany w niej obraz, ikona, figura czy inny wizerunek to skarb narodowy, bezcenna i najbardziej sentymentalna pamiątka z rodzinnych stron.



SOWA

Tadeusz Kukiz, *Madonny Kresowe*,
Wydawnictwo Wrocławskiej Księgarni
Archidiecezjalnej TUM, Wrocław,
2004.

ZAPRASZAMY NA PIELGRZYMKĘ

WYPRAWA DO ŚW. PIOTRA

Z okazji 10. rocznicy istnienia wrocławskiego GN, która przypadnie 24 września br., zapraszamy na pielgrzymkę do Rzymu. Odbędzie się ona od 9 do 17 września. Oprócz nawiedzenia Wiecznego Miasta, pątniczy szlak będzie wiódł przez Wenecję, Padwę, Orvieto, Asyż i Monte Cassino. Oczywiście punktem kulminacyjnym pielgrzymkowej wyprawy będzie pobyt w Watykanie – sercu Kościoła katolickiego i spotkanie z Papieżem – następcą św. Piotra. Rocznicowa pielgrzymka redakcji wrocławskiej GN, Czytelników i Sympatyków odbędzie się pod honorowym patronatem abpa Mariana Gołębiewskiego.

■ Szczegółowe informacje na temat wyjazdu można uzyskać w Biurze Podróży „Panorama”, przy ul. Trzebnickiej 66 we Wrocławiu, tel. (071) 329 22 36, 329 13 75, tel./fax 329 22 37 i 329 55 11, oraz pod naszymi telefonami redakcyjnymi: (071) 327 11 47, 322 30 72, 322 37 09.

PANORAMA PARAFII

Wspólnota pw. Matki Bożej Różańcowej w Wilczkowie (dekanat Malczyce)

Najdalsza na zachodzie

Parafia istnieje od 1982 r. Obejmuje cztery miejscowości: Wilczków, Mazurowice, Kwietno i Rusko.

Liczy ok. 1600 osób i jest najdalej wysuniętą na zachód wspólnotą naszej diecezji – sąsiednie wioski należą już do diecezji legnickiej. „Mamy tu cztery miejscowości i cztery kościoły” – mówi proboszcz, ks. Aleksander Drożdż. Każdą z nich jest inny.



KS. ALEKSANDER M. DROŹDŹ



KS. KAN. ALEKSANDER MICHAŁ DROŹDŹ
Święcenia kapłańskie przyjął 1 czerwca 1985 r. Proboszczem w Wilczkowie jest od 1997 r.

Wokół czterech świątyń

Świątynia parafialna w Wilczkowie – obchodząca w tym roku stulecie swego istnienia w obecnej formie (została przebudowana w 1905 r.) – wznosi się na malowniczym wzgórzu nad jeziorem. Neogotycki kościół w Kwietnie zachwyca strzelistą wieżą. Dwa kolejne powstały całkiem niedawno. Ten w Mazurowicach wzniesiony został przez ks. Huberta Daniela – ówczesnego proboszcza Malczyc, zaś budowę świątyni w miejscowości Rusko rozpoczął ks. Drożdż. Prace przy niej wciąż trwają, ale już 13 kwietnia 2003 r., w Niedzielę Palmową, została poświęcona przez kard. Henryka Gulbinowicza. Świątynie mogły powstać głównie dzięki ofiarności i zaangażowaniu mieszkańców. A jeśli mowa o opiece nad

parafialnymi budynkami, nie sposób pominąć pana kościelnego Franciszka Pancerza, pracującego przy świątyni parafialnej. Swą funkcję z wielkim oddaniem piastuje od 1945 r. po dziś dzień, mimo sędziwego już wieku (ponad 90 lat).

Święta, goście i koncerty...

Parafialne uroczystości to przede wszystkim odpusty, ale także dożynki, obchody rocznicowe, koncerty... Odpustowe świętowanie zaczyna się w maju, kiedy przypada wspomnienie św. Józefa Robotnika – patrona kościoła w Rusku. Latem ma miejsce odpust na św. Marii Magdaleny, jesienią święto patronki parafii – Matki Bożej Różańcowej, a wreszcie – na koniec roku liturgicznego – odpust w uroczystość Chrystusa Króla Wszechświata, bo takie

wezwanie nosi kościół w Kwietnie.

Przy rozmaitych okazjach parafianie zapraszają do siebie niezwykłych gości. W czasie obchodów 20-lecia parafii na placu przed kościołem w Wilczkowie odbył się koncert Golec uOrkiestry. Słuchało go ok. 2 tys. osób. Interesującą formą przygotowania do październikowego odpustu były „Gawędy o Różańcu”, prowadzone przez znanego perkusistę Jana Budziszka. Do parafii raz po raz przyjeżdżają różne chóry – Canta Nobiscum z Wrocławia, chór z Legnicy, z Milówki (ten ostatni koncertował tu aż przez cztery dni z rzędu).

Czy to święta, czy dni powszednie, wznoszące się w górę wieże parafialnych świątyń zapraszają wszystkich do spojrzenia w niebo, do spotkania z Bogiem i ludźmi.

AGATA COMBIK

Barokowy kościół został rozbudowany w 1905 r.

ZDANIEM PROBOSZCZA

Bolączką naszej – i nie tylko naszej – parafii jest niż demograficzny. Jedną z jego konsekwencji jest zamykanie małych wiejskich szkół. W ostatnim czasie udało nam się uchronić przed likwidacją dwie szkoły podstawowe dla kl. 0–III, które działają w Wilczkowie i Mazurowicach. W walce o ich uratowanie – co dla lokalnej społeczności było bardzo ważne – wspomógł nas wójt gminy Malczyce Czesław Dudziński. Młodzi ludzie odgrywają ważną rolę w życiu naszej wspólnoty. Często wyruszamy razem w góry. Latem wędrujemy po karkonoskich szlakach, zimą jeździmy na nartach. Takie wyjazdy mają swoje hasła – na przykład: „W maju w sobotę nie ma nas w domu”. Wycieczki bywają nagrodą dla młodych ludzi za zaangażowanie w życie parafii – choćby za udział w jasełkach. Są one co roku bardzo starannie przygotowywane przez różne grupy, począwszy od dzieci ze szkoły podstawowej, po licealistów. Prezentowane są potem w kościołach w drugi dzień świąt Bożego Narodzenia. Młodzież, obok innych parafian, co roku uczestniczy też w rozmaitych pielgrzymkach – do sanktuariów maryjnych, do Łagiewnik czy Kalwarii Zebrzydowskiej.

Zapraszamy na Msze św.

- Niedziele i święta: Wilczków – 7.30, 12.00; Mazurowice – 9.00; Rusko – 10.00; Kwietno – 11.00
- Dni powszednie: Wilczków – zimą 17.00, latem 18.00